



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 23 - 2001 • LICZBA STRON 7 (s. 265-271) • © PISM • NR EGZ. P.I.S.M. 3.20

DOKUMENT ROBOCZY

Akt terrorystyczny w Nowym Jorku oraz Waszyngtonie
dnia 11 września 2001 roku. Aspekty prawnomiędzynarodowe.

Krzysztof Bałon, Janusz Dołęga, Rafał Tamogórski

Określenie „terroryzm” wywodzi się od łacińskiego słowa „*terrere*” – przerażać i oznacza w języku polskim stosowanie terroru rozumianego jako przemoc, gwałt, okrucieństwo, represja, groźba. Na gruncie prawa międzynarodowego brak było do tej pory powszechnie uznawanej definicji terroryzmu, doktryna również nie zajęła jednoznacznego stanowiska. Można przypuszczać, że obecnie prace nad wiążącą definicją mogą ulec znacznemu przyśpieszeniu, zwłaszcza prowadzone przez Komisję Prawa Międzynarodowego nad Projektem Kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, gdzie taka definicja najprawdopodobniej znajdzie swoje miejsce. Niedoskonała próba definicji miała miejsce w rezolucji nr 40/61 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 9 grudnia 1985 roku, w której potępiono *jako przestępcze wszystkie akty, metody i praktyki terroryzmu, gdziekolwiek i przez kogokolwiek popełnione, włączając w to te, które szkodzą przyjaznym stosunkom między państwami i ich bezpieczeństwu.*

Terroryzm jako zjawisko nie jest jednorodny, istnieje wiele typologii oraz definicji o charakterze politologicznym. Uzasadnione jednak wydaje się stanowisko, że w akcie dokonanym w Nowym Jorku i Waszyngtonie należy dopatrywać się aktu terrorystycznego *sensu stricto*, który ze względu na rozmiar i skutki zrównany został z aktem wojennym.

Jak już wspomniano, w prawie międzynarodowym publicznym, jak również w prawie wewnętrznym poszczególnych państw nie dopracowano się jednej generalnej definicji terroryzmu. Opracowania autorów zajmujących się problematyką terroryzmu podejmują próby stworzenia takiej definicji, jednakże żadna nie znalazła jednoznacznego poparcia ustawodawcy. Jedną z odmian terroryzmu jest również terroryzm międzynarodowy. Akt terrorystyczny w Stanach Zjednoczonych 11 września 2001 roku został przypisany organizacji Usamy bin Ladena. w przypadku udowodnienia związku przyczynowo skutkowego między tym zamachem a określonym państwem, np. uczestnictwo w zamachu funkcjonariuszy państwowych, mielibyśmy do czynienia z terrorem państwowym. Jak zaznacza S. Pikulski *współczesna nauka wprowadziła wyraźne rozróżnienie obu tych pojęć [terroru od terroryzmu], przypisując akt terroru sposobowi sprawowania władzy (...) za pomocą strachu.(...)Wszelkie inne działania - dokonywane nie przez aparat państwowy, a przez osoby prywatne lub grupy tych osób, mające na celu wywarcie wpływu na inne jednostki, rząd bądź opinię publiczną (...) nazywamy terroryzmem (w odniesieniu do całości) albo też aktem terrorystycznym (w odniesieniu do jednostkowych przypadków tego zjawiska).*

W kontekście wydarzeń w Stanach Zjednoczonych konieczne jest zaznaczenie istotnej różnicy między uprowadzeniem statku powietrznego (*hijacking* albo *skyjacking*) a piractwem powietrznym. *Hijacking* jest typem przestępstwa, do znamion których należy dokonanie czynu zabronionego na pokładzie statku powietrznego i skierowaniu tego czynu przeciwko pasażerom. w przypadku zamachu w dniu 11 września 2001 roku mamy do czynienia z piractwem powietrznym polegającym na tym, iż statek powietrzny użyty zostaje jako środek służący do uszkodzenia lub zniszczenia innego obiektu zewnętrznego. Zniszczenie dwóch wież World Trade Center oraz uszkodzenie budynku Pentagonu jest klasycznym przykładem tego typu przestępstwa. Terroryci, którzy porwali samolot Air France w 1994 roku prawdopodobnie także przygotowywali się do jego użycia w charakterze bomby.

Uregulowania międzynarodowe dotyczące zwalczania terroryzmu powietrznego (*anty-hijacking*) obejmują następujące akty prawne:

- 1) Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, sporządzona w Tokio dnia 14 września 1963 roku (Dz. U. z 1971 r. Nr 15, poz. 147).
- 2) Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze dnia 16 grudnia 1970 roku (Dz. U. z 1972 r. Nr 25, poz. 181).
- 3) Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 roku (Dz. U. z 1976 r. Nr 8, poz. 37).

Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisana dnia 7 grudnia 1944 roku (Dz. U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212 z późn. zm.) stanowi w art. 12 *in fine*, iż każde Umawiające się Państwo zobowiązuje się zapewnić ściganie wszystkich osób naruszających obowiązujące przepisy, co obejmuje również ściganie sprawców aktów terrorystycznych.

Ad.1. Zakres normowania Konwencji w sprawie przestępstw i niektórych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, sporządzona w Tokio dnia 14 września 1963 roku obejmuje przestępstwa przewidziane w prawie karnym, w tym i akt terrorystyczny, oraz inne pozostałe czyny, które niezależnie od tego czy są przestępstwami, mogą narażać lub narażają na niebezpieczeństwo statek powietrzny, osoby albo mienie znajdujące się na pokładzie, lub czynów, które naruszają porządek i dyscyplinę na pokładzie (art. 1 ust.1). Konwencja definiuje bezprawne zawładnięcie statkiem powietrznym jako bezprawne zakłócenie przemocą lub groźbą użycia przemocy, eksploatacji statku powietrznego znajdującego się w locie, zawładnięcie takim statkiem lub objęcia nad nim kontroli albo zamiar dokonania takiego czynu (art. 11 ust. 1).

Ad.2. Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze dnia 16 grudnia 1970 roku definiuje jako przestępstwo:

a) bezprawnie, przemocą lub groźbą użycia przemocy lub w każdej innej formie zastraszenia dokonanie zawładnięcia statkiem powietrznym lub przejęcia nad nim kontroli albo też usiłowanie popełnienia takiego czynu, lub

b) współdziałanie z osobą, która popełnia lub usiłuje popełnić taki czyn (art. 1).

Również w przypadku tej konwencji można powiedzieć, iż reguluje tylko kwestię zwalczania uprowadzenia statku powietrznego (art. 9 ust. 2).

Ad. 3. w myśl art. 1 Konwencji o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzonej w Montrealu dnia 23 września 1971 roku popełnia przestępstwo każda osoba, która bezprawnie i umyślnie:

a) dokonuje aktu przemocy wobec osoby znajdującej się na pokładzie statku powietrznego będącego w locie, jeżeli czyn ten może zagrażać bezpieczeństwu tego statku powietrznego; lub

b) niszczy statek powietrzny będący w służbie lub powoduje jego uszkodzenie, które czyni go niezdolnym do lotu lub które może stworzyć zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie; lub

c) umieszcza lub powoduje umieszczenie w jakikolwiek sposób na statku powietrznym będącym w służbie urzędów lub substancji, które mogą ten statek zniszczyć albo spowodować jego uszkodzenie czyniące go niezdolnym do lotu lub mogące stworzyć zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie; albo

d) niszczy lub uszkadza lotnicze urządzenia nawigacyjne lub zakłóca ich działanie, jeżeli czyn taki może zagrazić bezpieczeństwu statku powietrznego w locie; lub

e) przekazuje informacje, o których wie, że są fałszywe, stwarzając w ten sposób zagrożenie bezpieczeństwa statku powietrznego w locie.

Zakres przedmiotowy konwencji obejmuje ponadto usiłowanie oraz współsprawstwo popełnienia tych czynów.

Wszystkie trzy konwencje dotyczące zwalczania terroryzmu powietrznego odnoszą się do uprowadzenia statku powietrznego. Tymczasem zamach w Stanach Zjednoczonych 11 września 2001 roku jest innym typem przestępstwa – piractwem powietrznym. Dynamiczna wykładnia postanowień wymienionych konwencji w zakresie definicji bezprawnego zawładnięcia statkiem powietrznym albo definicji czynów zabronionych uznawanych przez konwencje za przestępstwo mogłaby objąć także i ten przypadek aktu terrorystycznego. Niektóre znamiona piractwa powietrznego i uprowadzenia statku powietrznego są identyczne, np. zawładnięcie statkiem powietrznym, przejęcie nad nim kontroli czy przemoc wobec osób znajdujących się na statku. Odmienny jest natomiast skutek obu rodzajów czynów zabronionych oraz zamiar sprawcy aktu terrorystycznego, który w przypadku piractwa powietrznego jest skierowany na zniszczenie obiektu zewnętrznego z wykorzystaniem statku powietrznego jako narzędzia. Mając na uwadze ogólne zasady prawa, a w szczególności podstawową na gruncie prawa karnego materialnego zasadę *nullum crimen sine lege* oraz zakaz wykładni rozszerzającej należy postulować kryminalizację piractwa powietrznego jako odrębnego od uprowadzenia statku powietrznego typu przestępstwa. *De lege ferenda* dotyczy to zarówno prawa karnego poszczególnych państw, jak i prawa międzynarodowego publicznego (w postaci umowy międzynarodowej lub uzupełnienia postanowień obecnie obowiązujących umów międzynarodowych).

Modelowy charakter wymienionych konwencji wiąże się z tym, iż przewidują ekstradycję sprawców określonych w nich czynów zabronionych, przy czym w przypadku braku między stronami konwencji stosownej umowy ekstradycyjnej postanowienia konwencji są wystarczającą podstawą prawną ekstradycji. Instytucja ta powinna mieć pełne za-

stosowanie także do sprawców aktów terrorystycznych w postaci piractwa powietrznego. Przykładem takiego modelowego rozwiązania jest Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu, sporządzona w Strasburgu dnia 27 stycznia 1977 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 117, poz. 557) ustanawiająca mechanizm ekstradycji sprawców aktów terrorystycznych. Przesłankami uzasadniającymi ekstradycję są zgodnie z art. 1 tej konwencji:

a) przestępstwa, których dotyczy Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze w dniu 16 grudnia 1970 roku;

b) przestępstwa, których dotyczy Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu w dniu 23 września 1971 roku;

c) poważne przestępstwa polegające na zamachu na życie, integralność fizyczną lub wolność osób korzystających z ochrony międzynarodowej, w tym przedstawicieli dyplomatycznych;

d) przestępstwa polegające na uprowadzeniu, wzięciu zakładników albo na poważnym bezprawnym zatrzymaniu;

e) przestępstwa polegające na użyciu bomby, granatu, rakiety, automatycznej broni palnej albo bomby w formie listu lub paczki, jeżeli ich użycie zagraża osobom;

f) usiłowanie popełnienia któregośkolwiek z określonych powyżej przestępstw albo współudział lub pomocnictwo osobie, która popełnia takie przestępstwo lub usiłuje je popełnić.

Państwa – strony tej konwencji mają prawo rozszerzyć katalog tych przestępstw o polegające na stosowaniu aktów przemocy poważne przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności osoby, poważne przestępstwo przeciwko mieniu, jeżeli czyn spowodował niebezpieczeństwo zbiorowe dla ludzi, w tym również o formy stadialne i zjawiskowe tych czynów zabronionych (art. 2). Wykładnia i praktyka państw może zmierzać w kierunku uczynienia z tej konwencji mechanizmu współpracy międzynarodowej w zakresie ekstradycji sprawców piractwa powietrznego, a zatem w sytuacji analogicznej do zamachu w dniu 11 września 2001 roku Przesłankami koniecznymi i wystarczającymi jest uznanie przez państwa – strony konwencji, iż piractwo powietrzne jest przestępstwem uzasadniającym ekstradycję jego sprawcy. Znaczenie tej konwencji polega również na tym, iż jej postanowienia mają pierwszeństwo w stosunku do umów i porozumień ekstradycyjnych między państwami stronami tej konwencji, jak również w stosunku do postanowień Europejskiej konwencji o ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 roku (Dz. U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307 z późn. zm.).

Zgodnie z brzmieniem art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, *nic w niniejszej Karcie nie narusza przyrodzonego prawa każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeciwko któremu dokonano zbrojnej napaści, do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, nim Rada Bezpieczeństwa zastosuje środki konieczne do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*. Jakkolwiek istnieją kontrowersje w zakresie precyzyjnego ustalenia zakresu obowiązywania prawa do samoobrony, w obliczu wydarzeń z 11 września 2001 roku wydaje się, że państwa mogą zastosować siłę w odpowiedzi na akty terroru. Również podjęcie akcji przeciwko państwu popierającemu terroryzm mogłoby być uzasadnione samoobroną.

Rada Bezpieczeństwa w rezolucji nr 1368 z 12 września 2001 roku zdecydowanie potępiła akt terrorystyczny z 11 września oraz potwierdziła przyrodzone prawo każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony. w przyjętej w nocy 28 września 2001 roku rezolucji nr 1373 skierowanej przeciwko aktom terroryzmu, Rada Bezpieczeństwa potwierdziła, że każde państwo ma obowiązek powstrzymywania się przed organizowaniem, prowokowaniem, udzielaniem pomocy lub uczestniczeniem w aktach terroryzmu skierowanym przeciwko innemu pań-

stwu. w rezolucji zawarto unormowania zmierzające do powstrzymania finansowania terroryzmu oraz powołano Komitet Rady Bezpieczeństwa w celu monitorowania implementacji postanowień rezolucji przez państwa-członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na państwa został nałożony obowiązek sporządzenia w ciągu 90 dni raportu o krokach podjętych w celu wprowadzenia w życie postanowień niniejszej rezolucji.

Dotychczas w prawie międzynarodowym termin „napaść” związany jest z państwem jako agresorem oraz użyciem jego sił zbrojnych albo grup uzbrojonych działających w jego imieniu. Mówi o tym rezolucja nr 3314 (XXIX) Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z 14 grudnia 1974 roku. Jeśli zamach 11 września został dokonany z inspiracji i przy udziale Talibów, to można próbować ten atak uznać za napaść w świetle art. 3 (g): *wysyłanie przez jakieś państwo w imieniu tego państwa zbrojnych band, grup, oddziałów nieregularnych bądź najemników, które dokonują zbrojnych działań przeciwko drugiemu państwu o takiej wadze, że równają się one aktom wymienionym powyżej (tj. działaniom regularnym) lub poważnemu zaangażowaniu się na tym obszarze*. Pojęcie państwa jest w uchwale określone szeroko, niezależnie od kwestii uznania i przynależności do ONZ. Wydaje się, że w obliczu zaistniałej sytuacji ewentualna zmiana w prawie międzynarodowym może podążać w kierunku uznania za agresora nie tylko państwo, ale również samą zorganizowaną grupę zbrojną. Zaznaczyć także należy, że art. 39 Karty Narodów Zjednoczonych (Dz. U. 1947 nr 23, poz. 90 z późn. zm.) przyznaje Radzie Bezpieczeństwa kompetencję do stwierdzenia aktu agresji, nie precyzując jednak jakie działanie stanowi taki akt. Tym niemniej wydaje się, iż kwestia udowodnienia jakimkolwiek rządowi obcego państwa udziału w zamachu na WTC oraz Pentagon napotka na trudności. Kwestią odrębną pozostaje legalny charakter rządu Talibów, w chwili obecnej uznawanego już tylko przez Pakistan.

Należy także wskazać, że akty terrorystyczne podejmowane, organizowane lub wspierane przez państwa noszą znamiona agresji, a wojna agresywna stanowi zbrodnie przeciwko pokojowi, za którą ponosi się odpowiedzialność zgodnie z prawem międzynarodowym. Odpowiedzialność za agresję nie ogranicza się do konkretnych osób, a prawo międzynarodowe przewiduje możliwość zastosowania środków przymusu w stosunku do państwa naruszającego powszechnie obowiązujące zasady prawa międzynarodowego.

Wymaga podkreślenia, iż w prawie międzynarodowym istnieje również zakaz propagandy wojennej, prawo norymberskie kwalifikuje ją jako zbrodnie przeciwko pokojowi. Wydaje się, że koncepcja *dżihadu* jako świętej wojny przeciw Stanom Zjednoczonym oraz ich sojusznikom w ujęciu radykalnego fundamentalizmu islamskiego mieści się w tej kategorii.

Należy zauważyć, iż nauka prawa międzynarodowego stała na stanowisku, iż z wojną mamy do czynienia w stosunkach między państwami i są one (stosunki wojenne) przedmiotem regulacji prawa wojennego. Wojna rozpoczyna nowy etap w stosunkach między państwami, których cechą charakterystyczną jest walka zbrojna i podejmowanie innych wrogich aktów przeciwko drugiemu państwu. Tymczasem obecny stan rzeczy i rysująca się praktyka państw daje podstawy do wysunięcia tezy, iż nastąpiło rozszerzenie zakresu znaczeniowego terminu „wojna” i objęcie nim również stosunków (wojennych, wrogich) między państwem a jednostką, grupą ludzi lub organizacją. Stanowisko państwa członkowskich Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego w sprawie podjęcia działań zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, sporządzonego w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 roku (Dz. U. z 2000 r. Nr 87, poz. 970) można traktować jako wyraz przekonania tych państw, iż mamy do czynienia z wojną (*opinio necessitatis*). Wydaje się, iż przy aktach terrorystycznych porównywalnych ze zdarzeniami w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 września 2001 r. praktyka państw będzie miała charakter stały (*longa consuetudo*). Oba czynniki są przesłankami ukształtowania się nowej normy prawa międzynarodowego, co najmniej o charakterze regionalnym (euroatlantyckim). Źródłem tej normy prawa międzynarodowego w pierwszym okresie będzie zwyczaj międzynarodowy, który w przyszłości może przybrać kształt postanowienia umowy międzynarodowej. Wynika to z faktu, że w przypadku prawa międzynarodowego brak jest jednego organu, który tworzyłby normy

prawne wiążące wszystkich na płaszczyźnie międzynarodowej. Nie ma natomiast zgody co do wartości systemu norm zwyczajowych w prawie międzynarodowym, wydaje się jednak, iż uzasadnione są poglądy skłaniające się ku postrzeganiu go jako dynamicznego procesu tworzenia prawa, odzwierciedlającego aktualne obawy społeczności międzynarodowej. Nie jest on precyzyjnym instrumentem regulacji kwestii złożonych, do czego lepiej nadają się jako prawo pisane umowy międzynarodowe, jednakże w sytuacjach nieprzewidzianych można mówić o narodzinach wiążącej normy prawa zwyczajowego niemal w sposób natychmiastowy. Jak pisze Malcolm N. Shaw, *w społeczeństwie, które w związku z dynamicznym rozwojem stale staje w obliczu nowych sytuacji, istnieje wyraźna potrzeba rozsądnej i szybkiej metody reagowania na zmiany dzięki systemowi tworzenia nowych norm. w nowych dziedzinach prawa praktyka państw może doprowadzić do szybkiego powstawania zwyczaju (...).Przyczyny, (...) są różnorodne, jednak ściśle wiążą się z punktem widzenia tego państwa na swoje interesy. To z kolei zależy od siły i roli oraz międzynarodowej pozycji państwa, (...) niektóre państwa są silniejsze oraz bardziej wpływowe od innych i ich działaniom należy przypisywać większe znaczenie. Nie można oddzielić prawa ani od polityki, ani od siły – i jest to jeden z przykładów(...).*

Uznanie aktu terrorystycznego za akt wojny pociąga za sobą wiele skutków prawnych. Przede wszystkim należy rozważyć jaki stosunek (relacja) zachodzi między aktem terrorystycznym a krokami nieprzyjacielskimi, warto bowiem zauważyć, iż zamach terrorystyczny narusza wiele zasad prawa wojennego, a w szczególności tzw. klauzulę Martensa zawartą we wstępie do Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, sporządzonej w Hadze dnia 19 października 1907 roku (Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161). Podczas wojny szczególną ochroną objęta jest ludność cywilna stron wojujących, zaś działania wojenne mają na celu zabicie członków sił zbrojnych, ich zranienie lub wzięcie do niewoli. Zakazem objęte jest też atakowanie i bombardowanie nie broniących się miast, osiedli i budynków. Podniesienie aktu terrorystycznego z poziomu przestępstwa do poziomu zdarzenia pociągającego za sobą skutki w prawie wojennym *prima facie* prowadzi do wniosku, iż zamach terrorystyczny jest aktem rozpoczynającym wojnę z naruszeniem postanowień Konwencji dotyczącej rozpoczynania kroków nieprzyjacielskich, sporządzonej w Hadze dnia 18 października 1907 roku (Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 159), zgodnie z którą rozpoczęcie wojny następuje po uprzednim niedwuznacznym ostrzeżeniu. w wyniku zamachu terrorystycznego o dużym rozmiarze (aktu wojny) następuje przejście od stosunków pokojowych do stosunków wojennych. Wydaje się jednak, iż zmiana prawa wojennego, a w szczególności konwencji haskich i uznanie zamachu terrorystycznego za jeden z legalnych sposobów rozpoczynania wojny napotka silny opór wielu państw.

Możliwe, że walka z ugrupowaniami terrorystycznymi będzie odbywać się z użyciem metod wykraczających poza obowiązujące standardy międzynarodowe (jak to robi np. Izrael), albo powstanie odrębne prawo, przewidujące ostrzejsze zasady odpowiedzialności, szybsze postępowanie i mniej gwarancji procesowych. w przypadku pierwszym mielibyśmy jednak do czynienia z walką z terroryzmem prowadzoną za pomocą terroru stosowanego przez państwo, co wydaje się niemożliwe do zaakceptowania jako zasada przez demokratyczne społeczeństwo. Tym niemniej można podejrzewać, że w sytuacjach nadzwyczajnych służby specjalne być może uzyskają uprawnienie do działań sprzecznych z prawem jako tzw. mniejsze zło. Byłoby to jednak pogwałcenie praw człowieka oraz znaczne odstępstwo od zasady państwa prawa, a w perspektywie precedens równie groźny jak zjawisko które miałby zwalczać.

W systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka, obok Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka centralne miejsce zajmują postanowienia Paktów Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (Dz. U. z 1977 nr 38, poz. 169) oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 nr 38, poz. 167). Są to umowy międzynarodowe nakładające zobowiązania na strony. Zgodnie z nazwą, prawa obywatelskie i polityczne zabezpiecza druga z wymienionych umów. Klauzula generalna

wego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 nr 38, poz. 167). Są to umowy międzynarodowe nakładające zobowiązania na strony. Zgodnie z nazwą, prawa obywatelskie i polityczne zabezpiecza druga z wymienionych umów. Klauzula generalna sformułowana w art. 4 Paktu przewiduje możliwość podjęcia kroków w celu uchylecia zobowiązań w sytuacji wyjątkowego niebezpieczeństwa publicznego i zagrożenia dla istnienia narodu, jeżeli zostało urzędowo ogłoszone i pod warunkiem braku sprzeczności z innymi zobowiązaniami prawnomiędzynarodowymi. w roku 1976 Wielka Brytania poinformowała o zawieszeniu wykonania zobowiązań wynikających z Paktu, powołując się na art. 4, uzasadniając to *przypadkami zorganizowanego terroryzmu(...)* (co) stanowi wyjątkowe niebezpieczeństwo publiczne w rozumieniu art. 4 ustęp 1 Paktu. Zawieszeniu uległy zakaz aresztowania lub zatrzymania w trybie przewidzianym przez prawo, nakaz oddzielenia oskarżonych od skazanych, prawo wolności poruszania się i wyboru miejsca, zakaz ingerencji w życie prywatne, rodzinne, domowe i korespondencję, prawo spokojnego gromadzenia się i stowarzyszenia. Należy jednakże przypomnieć, iż art. 4 nie zezwala na uchYLENIE zakazu tortur i nieludzkiego traktowania czy zakazu skazywania w oparciu o normy ustanowione po popełnieniu przestępstwa oraz dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię lub pochodzenie społeczne.

Ważnym zagadnieniem jest problem ewentualnego procesu Usamy bin Ladena, jako podejrzanego o sprawstwo kierownicze zamachu. Precedensem wydaje się postępowanie wobec sprawców aktu terrorystycznego z 21 grudnia 1988 roku na samolot Boeing 747 linii PanAm lot 103, który w wyniku eksplozji bomby spadł na szkocką miejscowość Lockerbie. Agenci libijskiego wywiadu zostali wydani na terytorium państwa trzeciego – Królestwa Niderlandów i tam osądzeni na podstawie reguły szkockiego prawa karnego materialnego i procesowego. Należy także wskazać, że zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo, aby uznawano go za niewinnego dopóty, dopóki nie udowodni mu się winy zgodnie z prawem podczas publicznego procesu, w którym miał wszystkie gwarancje konieczne do swojej obrony.

Można przypuszczać, iż priorytetem dla Stanów Zjednoczonych będzie jednak usunięcie Usamy bin Ladena.

Uzasadnione także wydaje się domniemanie, że Stany Zjednoczone, aczkolwiek niechętnie, zmieniają swoją politykę w stosunku do powstającego Międzynarodowego Trybunału Karnego jako organu właściwego dla ścigania i rozpoznawania spraw o najcięższe zbrodnie międzynarodowe: ludobójstwo, zbrodnie przeciwko pokojowi oraz zbrodnie wojenne.

Bibliografia:

- 1) Jacek L. Michalus, *Definicja terroryzmu międzynarodowego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1993 nr 4
- 2) Stanisław Pawlak, *Terroryzm międzynarodowy – aspekty polityczne i prawne*, Sprawy Międzynarodowe 1988 nr 9
- 3) Stanisław Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000
- 4) Michał Płachta, *Międzynarodowy Trybunał Karny: nadzieje i trudności*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2001 nr 1
- 5) Malcolm N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2000
- 6) Magdalena Sykulska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Gdańsk 1996